

**Anna Kulpa**

Szkoła Doktorska Akademii Ignatianum w Krakowie

## Zapomniany przedmiot — zarys problematyki badań nad zabytkowymi dewizkami

Dewizka to przedmiot muzealny, który jak żaden inny obiekt zabytkowy przeszedł długą drogę, jeśli chodzi o obecność w kulturze. Od wszechobecności w codzienności na przestrzeni wieków jako nieodłącznego elementu ubioru męskiego, damskiego, a nawet dziecięcego, aż do całkowitego zniknięcia. Świadczy o tym chociażby to, że samo słowo „dewizka” trafiło do słowników i leksykonów słów odchodzących i zapomnianych, a obiekt przechowywany w kolekcjach prywatnych i muzealnych jest niejednokrotnie prawidłowo identyfikowany tylko przez specjalistów i kolekcjonerów [Szubert 2003; Handke, Popowska-Taborska, Galster 1996]. Najprościej można by napisać, że dewizka to łańcuszek do zegarka kieszonkowego, lecz, jak wykaże poniższy tekst, kwestia ta, wcale nie jest taka jasna. Sytuację utrudniają braki w literaturze fachowej, ale też zaskakujące zmiany znaczeń i funkcji tej biżuterii<sup>1</sup>, jak miało to miejsce na przykład na przełomie

---

<sup>1</sup>Według definicji biżuteria to drobne wyroby złotnicze i jubilerskie, które dzieli się na dwie grupy: biżuterię ciała i biżuterię stroju (czasami zwaną „galanterią” — co jest coraz rzadziej stosowanym określeniem i przez to nieraz błędnie interpretowanym) [Słownik 2007: 47]. Zasadniczo przyjęło się dewizkę przypisywać do drugiej kategorii, czyli biżuterii przynależnej zdobieniu stroju. Jednak autorka w tekście sygnalizuje, a w dalszych badaniach nad rozprawą doktorską przygotowywaną w ramach Szkoły Doktorskiej Akademii Ignatianum w Krakowie, będzie starała się w pełni udowodnić, że dewizka poza funkcją użytkową i dekoracyjną (charakteryzującą biżuterię stroju tj. agrafy, klamry, spinki do mankietów, szpile) prezentuje bardzo szeroki wachlarz funkcji identyfikujących, nobilitujących, komunikacyjnych czy ochronnych oraz ma niezwykle bogatą wymowę symboliczną.

XX i XXI wieku, gdy dewizka typu Albert<sup>2</sup> z dwoma zapięciami rodzaju *federing* została przez kostiumografów wykorzystana w popularnym polskim serialu w formie damskiego naszyjnika, który zyskawszy nazwę od tytułu serialu („klanówka”) rozpowszechnił się jako nowy typ modnej biżuterii wykonywanej przez jubilerów [Smólkowa 2013: 27].

Przyczyną rozpoczęcia rozszerzonych i interdyscyplinarnych badań nad zagadnieniem zabytkowych dewizek jest unikatowa kolekcja, składająca się 465 eksponatów przekazana w formie daru Muzeum Regionalnemu Ziemi Limanowskiej przez prywatnego kolekcjonera Grzegorza Jońca w 2014 roku. W roku 2017 w ramach dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeprowadzona modernizacja wystawy stałej pod tytułem „*Historia w dewizce zapisana*” i opublikowano katalog wystawy prezentujący efekty pierwszych prac badawczych nad tą zapomnianą biżuterią [Katalog 2017]<sup>3</sup>.

Dzięki temu został przygotowany i opublikowany jedyny artykuł poświęcony próbie definicji dewizki [Urbaniec 2017]. Jednak kolejne lata badań wskazują, że niektóre z założeń należy zweryfikować i uzupełnić m.in. w zakresie etymologii samej nazwy. Autor tekstu odwołuje się do francuskiego pochodzenia słowa *dévisé* (godło, herb), jednak wydaje się to niewystarczające dla odtworzenia genezy nazewnictwa, gdyż zasadniczo nie wskazuje w którym momencie zaczęto stosować tę nazwę, a wyjaśnienie skojarzone z dewizą zapisaną na pieczęci dopinanej do łańcuszka lub tasiemki też jak na razie nie ma oparcia w źródłach. Zasadniczo wywód zgadza się z powszechnie uznanymi założeniami definicji m.in. Kopalińskiego, choć ten ostatni podaje też powiązania słowa z ekonomią (dewiza) i łacińskim *divisus* (dywizja) [Kopaliński 2007: 130]. Na tym etapie badań rzeczywiście trudno jest określić czemu ten rodzaj biżuterii w Polsce został określony tym mianem francuskiego pochodzenia, można jedynie próbować prześledzić jego pojawianie się w źródłach.

---

ną silnie związaną m.in. z tożsamością właściciela (co wiąże ją z biżuterią ciała tj. diademy, pierścienie, naszyjniki, amulety, bransolety). Zakres zagadnienia jednak nie pozwala go szerzej rozwinąć w niniejszym tekście, który jest na razie tylko wyznaczeniem kierunków potencjalnych badań nad dewizkami, dlatego też autorka pozostaje przy zastosowaniu najogólniejszego określenia „biżuteria” nie chcąc przed zakończeniem badań i wyciągnięciem końcowych wniosków stosować zawężenia jakie mogło by się pojawić przy próbie zwyczajowego określania dewizki mianem biżuterii stroju lub galanterii.

<sup>2</sup> Szerzej o dewizce typu Albert oraz o innych typach dewizek w dalszej części tekstu.

<sup>3</sup> Zagadnienia problematyki symbolicznych znaczeń zabytkowych dewizek oraz ich związków i wpływów na przemiany semiotyczne kultury materialnej są tematem przygotowywanej rozprawy doktorskiej w ramach Szkoły Doktorskiej Akademii Ignatianum w Krakowie autorki niniejszego tekstu.

Według *Słownika języka polskiego* z XVII i XVIII wieku słowo zapisywane w formie „dewiska” pojawia się po raz pierwszy w źródłach pisanych w *Inwentarzu dóbr rodziny Bagniewskich* z roku 1759 roku [<https://sxvii.pl/>; data odczytu 25.04.2021]. Warto przyjrzeć się poza pisownią również samemu opisowi dewizki: „dewisek od zegarka wfigurze Murzynka smelcowany w nim diamencików malinkich dwanasie krwawnik w postumenciku s cyfr (...)” [Handke 1996: 178]. Wskazuje to na interesującą estetykę i ikonografię omawianej biżuterii, jednak nie określa precyzyjnie czym jest dewizka. Poszukując dalszych wzmianek o tej biżuterii można odnaleźć w latach 70-tych XVIII wieku, informację, że można było coś pod tą nazwą zakupić w warszawskich sklepach z towarami francuskimi i angielskim m.in. Hampli, Jarzewicza, Röslera, Prota, Potockiego i Teppera, którzy oferowali: „kandelabry i lorynetki, kuchnie i igły, rzędy końskie i dewizki, sukna, muśliny, podeszwy, papier listowy, portfele, powozy, całe urządzenie domów, a nawet trunki, jak np. piwo angielskie” [Korzon 1897: 163]. Trudno określić, czy w zestawieniu z rzędem końskim dewizka wymieniona w ofercie jest właśnie specyficzną biżuterią codziennego użytku kojarzoną z zegarkiem kieszonkowym.

Dopiero fragmenty wspomnień z podróży króla Stanisława Augusta Poniatowskiego z Warszawy do Grodna w 1784 roku spisanych przez nadwornego historyka Adama Stanisława Naruszewicza podaje mimochodem detale, dzięki którym można wnioskować, że dewizka — czy jak pisze Naruszewicz — dywizka, to element (lub elementy) ozdobny o określonym kształcie stanowiący całość z zegarkiem i łańcuszkiem: „zegarek arcypiękny, płaski, z perłami nakoło, łańcuszkiem ładnym i dywizkami balony powietrzne wyrażającymi” [Naruszewicz 2008: 53]. Warto wspomnieć, że ten sam opis po nieautorskiej redakcji do *Gazety Warszawskiej* (również relacjonującej w 1784 roku podróż króla) podaje zapis „dewizki” [Naruszewicz 2008: 377]. Natomiast w słowniku wyrazów archaicznych zamieszczonym na końcu opracowania *Dyjaryjusza...* jest podana definicja dywizki jako dewizki, łańcuszka do zegarka, lecz nie zgadza się to już z samą treścią zapisków Naruszewicza [Naruszewicz 2008: 200].

Wszystko wskazuje, że pierwotnie słowo dewizka oznaczało coś co dopinano do łańcuszka na którym był również przypięty zegarek kieszonkowy. Potwierdzenie tego znajdujemy w opisach obyczajów za panowania króla Augusta III (1733–1763) sporządzonych przez Jędrzeja Kitowicza (słusznie zwraca na to uwagę artykuł z Katalogu wystawy w Limanowej [Urbaniec 2017]):

W tenże sam czas zagęściły się zegarki, dewizki do nich (...). Z początku jak się zagęściły zegarki, Polacy nosili je w kieszonkach małych u żupanów, na prawym boku, Niemcy w spodniach, dewizki, łańcuszki i taśmy z kutasami srebrne, złote lub z jedwabiem przerabiane wystawując na widok [Kitowicz 1985: 256].

Autor w tym krótkim fragmencie rozróżnia łańcuszek i dewizkę, by w dalszej części opisu doprecyzować:

Przydano potem większego kształtu zegarkom z wymyślonych do nich łańcuszków złotych, srebrnych, stalowych na glanc polerowanych i tombakowych; pomknięto wyżej okazałość, nawieszano do łańcuszka węzeł spory dewizków, czyli wisiadłów rozmaitych formów, maleńkich na pół cala, a największych na cal, tymi zaś dewizkami były osóbki piesków, kotów, ptaków, żab, koni etc., toż różnych instrumentów i strojów wyrazy: czapki, kapelusze, książki, kielnie mularskie, harmatki, pistolety i tym podobne; czym więcej kto miał u zegarka tych dewizków, tym bardziej był konsyderowany” [Kitowicz 1985: 290].

Kwestią zastanawiającą jest pojawiające się w opracowaniach twierdzenie, że to w czasach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego słowo dewizka oznaczało już nie tylko breloczki, ale również łańcuszek, na którym mocowano zegarek [Urbaniec 2017: 4; Piskorz 2015: 187]. Powoływanie się na opis mody polskiej Łukasza Gołębiowskiego nie wyjaśnia tego, gdyż wspomniany autor pod hasłem „pektoralik” powtarza informacje zaczerpnięte z opisów Kitowicza, odróżniając jednak wyraźnie łańcuszek od dewizek:

Łańcuszki u takich zegarków wiszące za Stanisława Augusta były stalowe angielskie, lub złote francuzkie, na których w kółko zawieszony kluczyk, pieczętka to mniejsza, to większa wedle mody, i mnóstwo rozlicznych fraszek to ze złota, to z kamieni drogich, pieczęteczek, narzędzi masonskich, lub innych, zwierzątek, niezapominków [Gołębiowski 1830: 205–206].

W tym wypadku na rozszerzenie znaczenia mogłaby wskazywać wzmianka ze wspomnień Inflanctczyka podróżującego po Polsce w latach 1791–1793 i odnotowującego przy stroju warszawskiego eleganta „dwie złote dewizki do zegarków z potężnymi kluczami i pieczęciami” przytoczona w artykule Anny Piskorz [Piskorz 2015: 187]. Jednak przegląd prasy lub słowników z okresu XIX wieku wskazuje, że takie rozszerzenie na szerszą skalę raczej nie doszło do skutku w okresie stanisławowskim. Na przykład w relacjach z kradzieży na hrabim Czosnowskim z Warszawy w 1823 roku, raport wymienia pośród skradzionych kosztowności zegarek srebrny, ze złotym

łańcuszkiem i dewizkami, czyli ciągle funkcjonuje określenie dewizki jako breloczka [Dziennik 1823: 4].

Zresztą późniejsza znacznie *Encyklopedia powszechna* z lat 60-tych XIX w. jeszcze podaje pod hasłem dewizki:

(...) tak nazywano wiszące u zegarka rozmaite ozdoby, składające się z kluczyka do nakręcania zegarka, pieczętek rozmaitego kształtu, już z rodowym herbem, już z różnymi godłami. Dewizki te wisiały albo na taśmie jedwabnej, albo na złotym lub srebrnym łańcuszku, zagęściły się u nas szczególnie za czasów Augusta III, zwano je także brelokami [Adamowicz 1861: 48].

Na pewno należy się jeszcze przyjrzeć m.in. literaturze pamiątkarskiej okresu XIX wieku by zidentyfikować moment przekształcenia się znaczenia słowa dewizka. W okresie dwudziestolecia międzywojennego na pewno już funkcjonuje w słownikach wyrazów obcych jako nazwa francuskiego pochodzenia odnosząca się po prostu do łańcuszka od zegarka [Arct 1921: 35]. Natomiast brelokami określone zostają „świecidełka przyczepione do łańcuszka od zegarka” [Arct 1921: 20]<sup>4</sup>. Od tamtego okresu próby znalezienia innej lub bardziej wyczerpującej słownikowej definicji tego przedmiotu nic nowego nie przynoszą [Dereń, Nowak, Polański 2008: 71].

W niektórych nawet przypadkach próby uściślenia definicji w opracowaniach słownikowych prowadzą do niepotrzebnych niejasności, np. w momencie, gdy dewizka jest utożsamiana jedynie z łańcuszkiem na którym mocowano zegarek do kieszonki od spodni [Handke, Popowska-Taborska, Galster 1996: 85]. Jak wykazał artykuł *Sposób noszenia dewizki w kontekście historii mody* również zamieszczony w *Katalogu* wydanym przez Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej jest to całkowite pominięcie genezy i przemian w noszeniu dewizek i zmuszałoby do wykluczenia ze zbioru tego typu biżuterii podczas identyfikacji muzealnej znacznej część dewizek nie wpisujących się w ten wąski zakres, a jednak ponad wszelką wątpliwość będących dewizkami [Kulpa 2017].

Na potrzeby prac badawczych nad zabytkowymi dewizkami w miarę rozbudowaną (choć nie koniecznie wyczerpującą) definicję można znaleźć w *Dawnym złotnictwie* Gradowskiego, też opierającym się widocznie na błędnym założeniu, że dewizka zawsze oznaczała łańcuszek lub ozdobną taśmę wraz z breloczkami:

<sup>4</sup> Słowo brelok do dzisiaj jest terminem kojarzonym z zawieszkami przeznaczonymi do przypinania do dewizki [Ulaczyk 2018: 40].

(...) pierwotnie krótka taśma ozdobiona skuwkami, przypinana do zegarka noszonego w kieszeni i wystająca na zewnątrz; w nowszych czasach dewizki były wykonywane w formie metalowego łańcuszka lub plecionki (czasem robionej z włosów) i przypinane drugim końcem do kamizelki. Przy dewizkach noszono dekoracyjne breloki, niekiedy pieczętki i kluczyki. Od wieku XIX najbardziej okazała ozdoba cywilnego stroju męskiego [Gradowski 1984: 134].

Również słowniki specjalistyczne, np. poświęcone sztukom pięknym podają bardzo zbliżoną, a co za tym idzie niekompletną definicję tej biżuterii [Kubalska-Sulkiewicz 2007: 85].

Powyższa analiza nie wykazuje na razie etymologicznego pochodzenia słowa „dewizka”, lecz nakreśla przemiany zakresu znaczeniowego tej nazwy od jej prawdopodobnie pierwszego pojawienia się w piśmiennictwie polskim.

Ale przedmiot będący teraz obiektem muzealnym, sięga zapewne swoją historią dalej niż te pierwsze wzmianki. Jak zauważa Genevieve Cummins (która dotąd jako jedyna zajmowała się wyłącznie dewizkami, wydając dwie pozycje poświęcone tej biżuterii: *How The Watch Was Worn* i *Chatelaines. Utylity to Glorious Extravagance*) historię dewizki łączy z powstaniem zegarka na tyle małego by można go było nosić przy sobie [Cummins 1994; Cummins 2010]. Jednak w przypadku określonego typu jakim jest *châtelaines* jego genezę cofa nawet do średniowiecza i zwyczaju zawieszania niezbędnych rzeczy tj. sakiewki czy kluczy u paska [Cummins 1994: 9]. Prawdopodobnie słuszne jest w tym wypadku stanowisko Urbańca odzyskującego tezę o średniowiecznych korzeniach przedmiotu podkreślając niebezpieczeństwo zbyt uogólnienia zagadnienia. W zamian proponuje próbę zastosowania metody retrogresywnej w celu odtworzenia dziejów dewizek [Urbaniec 2017: 4]<sup>5</sup>.

O ile cofanie się do średniowiecza może być zbyt odważnym założeniem to jednak na pewno należy dewizki łączyć w jakimś stopniu z rozwojem zegarka kieszonkowego. Najczęściej przyjmuje się, że twórcą zegarka kieszonkowego w 1524 r. był Peter Henlein z Norymbergi (jest oczywiście w tej kwestii wiele sprzeczności, ale nie będą one tu omówione) [Urešová 1987: 187]. Na pewno za pierwsze wizualne świadectwo noszenia zegarka przy ubraniu można uznać obraz z poł. XVI w. namalowany przez Tomaso

<sup>5</sup> Wątek periodyzacji dziejów dewizek jest w trakcie próby odtworzenia i opracowania w ramach wspomianej rozprawy doktorskiej.

D'Antonio Manzuoli przedstawiający najprawdopodobniej Kosmę I Medyceusza (Muzeum Nauki w Londynie) [Cummins 2010: 8–10]. Zegarek znacznych rozmiarów skryty w szkatułce był noszony w formie naszyjnika umocowanego na błękitnej taśmie, ale zapewne wraz ze zmieniającą się modą jedwabne taśmy zastąpiły jubilerskie wyroby w postaci łańcuchów [Kulpa 2017: 10]. Jest to zjawisko, które zapewne można utożsamiać z polską modą na noszenie pektoralików [Gołębiowski 1830: 205–206; Gloger 1972: 334–335]<sup>6</sup>. O mocowaniu łańcuszków do zegarków pełniących rolę naszyjników, a co więcej o ich wytwarzaniu na ziemiach polskich świadczą m.in. dokumenty z 1 poł. XVII w. zalecające zdającym egzamin mistrzowski w poznańskim cechu zegarmistrzowskim wykonanie projektów zegarków wraz z łańcuszkami [Siedlecka 1985: 81–85].

Sprawy badań nad dewizkami nie ułatwiają kwestie twórców i warsztatów — niejednorodne i niejasne w zależności od kraju przynależności do cechów. Problematyka w zakresie wytwórstwa dotyczy trudności identyfikacji ośrodków i twórców, którzy zajmowali się wytwarzaniem dewizek. Jedną z przyczyn istniejących niejasności jest chociażby to, że już od początku łączyło się to nie tylko z jednym nazwiskiem twórcy i nie jednym rzemiosłem.

Na przestrzeni wieków tendencja wspólnej pracy będzie się niejednokrotnie powtarzać przez co na zabytkowe dewizki należy patrzeć niejednokrotnie przez pryzmat twórcy zbiorowego. Twórców było kilku, nie zawsze reprezentujących jeden cech, np. będących zegarmistrzami (inaczej godzinnikami), ślusarzami, złotnikami, jubilerami, cyzelatorami czy też emalierami [Siedlecka 1988: 81–86; Urešová, 1987: 192]. Ilość współtwórców wzrastała wraz z szerszym spojrzeniem, bo próba odtworzenia działalności warsztatów wytwarzających poza zegarkami również dewizki, łańcuszki czy kluczyki sprawia, że należy uważniej się przyjrzeć specyficznej działalności tej gałęzi produkcji i ich wzajemnym wpływom i zasadom współpracy.

Na tym etapie badań bardzo trudno prześledzić twórców i warsztaty zajmujące się taką produkcją na ziemiach polskich, ale literatura brytyjska daje kilka wskazówek na temat specyfiki działania warsztatów zajmujących się wytwarzaniem łańcuszków do zegarków (watch chain). W końcu XVIII w. pojawia się w kilkutomowej publikacji *The Universal British Directory*

---

<sup>6</sup> Szersze rozważania na temat ewolucji sposobu noszenia zegarka kieszonkowego [Kulpa 2017: 8–18]

*of Trade, Commerce and Manufacture* nazwa „watch-chain maker” [Barfoot 1791]. Pod tym określeniem zawodu zazwyczaj kryją się osobni pracownicy zajmujący się w manufakturach wytwarzaniem wire-drawer, link-maker, rivetter, hook-maker [Simmonds 1858: 406].

Jednocześnie obok bezimiennych watch-chain maker projektowaniem i tworzeniem wyszukanych i stojących na bardzo wysokim poziomie artystycznym łańcuszków do zegarka zajmowali się również wpisujący się w kanon rzemiosła złotnicy czy zegarmistrzowie tacy jak: Alexis Falize, Frédéric Boucheron, Charles Oudin, Alphonse Fouquet, G. Le Saché, Valentin Morel, Fremont-Meurice, E. Becker, Peter Carl Fabergé [Cummins 2010: 65]. Szereg rozpoznawalnych w świecie sztuki nazwisk jest nie tylko elementem odtworzenia dziejów dewizki ale może też posłużyć do analizy jej statusu znaczeniowego w kulturze jako obiektu określającego sztukę elitarną.

Lektura brytyjskich opracowań zwraca uwagę na jeszcze jedną istotną kwestię, jaką jest brak w literaturze polskiej wypracowanej systematyzacji typów dewizek, co uniemożliwia właściwe klasyfikowanie tych zabytków w warunkach muzealnych. Szerzej o jednym z typów pisze Anna Piskorz w artykule *Słów kilka o châtelaines, dewizkach, Portrećie Marii Pusłowskiej i modzie* posługując się terminem *châtelains* równoważnego z nazwą *equipages* oraz przytaczającym za Kitowiczem określeniem klamry dużej obdłużonej [Piskorz 2015: 175, 186]. Omawia pochodzenie nazwy *châtelaines* oraz nakreśla problematykę materiałów, technik oraz kontekst przekształcającej się mody. Jednak nie wyczerpuje zagadnienia, uzupełnienia wymaga m.in. historia powstania nazwy odwołującej się do romantycznej wizji kasztelanki na zamku noszącej u paska klucze [Cummins, Taunton 1994: 63, 11; Piskorz 174-176].

O innych typach dewizek w literaturze polskiej brak informacji — można jedynie podjąć się analizy katalogów i cenników by próbować odkryć jakąś wypracowaną wcześniej systematyzację. Na przykład w cenniku Michała Miąsowicza z Krosna z początku XX w. wszystkie typy są opisywane po prostu jako łańcuszki damskie lub męskie, choć w jednym miejscu pada wzmianka o łańcuszkach Double krótkich tzw. „oficerskich” [Miąsowicz 24]. Skłania to do zastanowienia nad możliwością istnienia terminologii rozróżniającej określone typy dewizek ze względu na długość czy rodzaj i sposób mocowania do ubrania.



Z kolei analiza brytyjskich słowników takich jak *A Dictionary of Trade Products Commercial, manufacturing and technical terms: with a definition of the moneys, weight and measures of all countries* może przynieść interesującą informację, gdyż wymienione są następujące typy: brequet-chain, curb-chain, albert-chain, watch-chain, chatelaine, watch-guard [Simmonds 1858: 51, 117, 6, 406, 83, 51]. Również Cummins w swoim opracowaniu posługuje się podobną, a nawet rozszerzoną terminologią, choć stosuje ją w sposób nieusystematyzowany i czasem chaotyczny. Autorka posługuje się nazwami następujących typów określonych najprawdopodobniej poprzez kontekst sposobu noszenia przy ubraniu: vest chain, fob chain, Albert chain, Double Albert chain (w Stanach Zjednoczonych nazywany Dickens), guard chain, queen chain, victorian chain, Langtry Albert, Albetinos, Leontines, Matylda, châtelaines, czy norwegian belt [Cummins 2010: 82–83, 134–138]. Zagadnienie typologii na tym etapie badań wymagają pogłębionych studiów literatury w celu wyłonienia wszystkich stosowanych nazw i usystematyzowanie ich według jednego dobrze opracowanego schematu.

Rozważania na temat wytwórców i porównanie środowiska polskiego i brytyjskiego prowadzi też do pytania czy angielskie „watch chain” odnosi się podobnie jak współcześnie „dewizka” do wszystkich obiektów reprezentujących tę biżuterię, czy tylko do jednego określonego typu, na przykład najpopularniejszej dewizki przypinanej do kamizelki (Albert chain). Według słownika opracowywanego przez Federację Szwajcarskiego Przemysłu Zegarmistrzowskiego FH Federacja fob-chain (który miał się w późniejszym okresie przekształcić w *châtelaines*) posiada francuski odpowiednik *breloquier* [<https://www.fhs.swiss/berner/?l=en>; odczyt: 28.04.2021]. Skłania to do zastanowienia, czy w takim razie polskie dewizki z czasów Augusta III opisywane przez Kitowicza zwane też brelokami nie powinny być tożsame właśnie z fob-chain. Ta krótka refleksja porównawcza nazw i definicji omawianej biżuterii jest zaledwie pierwszym krokiem do rozszerzonej analizy nazewnictwa w celu wypracowania spójnego obrazu omawianego zagadnienia.

Niniejszy artykuł nie porusza jeszcze wielu zagadnień, które należy przebadać m.in. z zakresu stylu, wzornictwa czy materiałoznawstwa i technik, ale na zakończenie warto w kilku słowach zasygnalizować jeszcze kilka ważniejszych aspektów badań nad zabytkowymi dewizkami.

Ze względu na techniki jakimi się posługiwano przy wytwarzaniu dewizek (również z próbą odniesienia do znaczenia symbolicznego łańcuszków) znaczące będzie omówienie m.in. rozróżnienia typów splotów i ogniów łańcuszków (m.in. łańcuszek kotwiczny (ankrowy), łańcuszek „lisi ogon”, łańcuszek wenecki czy łańcuszek różańcowy), zapieć (zapieć na kołek, zapieć na haczyk oraz zapieć sprężynowe tzw. spring-ring) czy różnorodnych typów funkcjonalnych lub dekoracyjnych zawieszek (np. kompas, pieczęć, medaliony, sekretniki). Ponadto tematy obróbki metali i kamieni szlachetnych i półszlachetnych oraz minerałów i surowców składających się na wszystkie elementy zegarka kieszonkowego [Jopkiewicz, Kubica 1984].

Osobną, dość charakterystyczną grupą zagadnień semiotycznych dotyczących dewizek poza omówieniem konkretnych form i zdobień, jest również analiza doboru materiałów, które odgrywały również zasadniczą rolę w tworzeniu sieci znaczeń kulturowych. Wstępne badania wskazują wyraźnie, że o wartości dewizki nie zawsze stanowiły wysokiej jakości metale i kamienie szlachetne, ale niejednokrotnie sama finezja wykonania lub oryginalność materiału, np. szlifowana stal, naboje lub ludzkie włosy<sup>7</sup>[Cummins, Tauton 1994: 102]. Również w tym przypadku przemiany kulturowo znacząco wpłynęły na symboliczne znaczenie materiałów wybieranych do wytwarzania dewizek — przytaczając ponownie przykład ludzkich włosów można zauważyć ostry kontrast pomiędzy biżuterią z włosów wykonywaną w dobie wiktoriańskiej stanowiącą symbol uczuć sentymentalnych, a bardzo negatywnym zestawem skojarzeń dla rzeczy wykonanych z takiego materiału po wydarzeniach II wojny światowej [M. Campbell, New York: 1867]<sup>8</sup>.

Natomiast najbardziej rozbudowana i znacząca grupa zagadnień wynika już ze wstępnych analiz materiałów źródłowych, ikonograficznych oraz zachowanych obiektów pozwalając wysnuwać tezę, że dewizka jak żadna inna biżuteria codziennego użytku stawała się wizytówką, znakiem rozpoznawczym, wyrazem postaw i wyznawanych wartości. O znaczeniu symbolicznym dewizki mówią elementy które były dopinane (breloczki, zawieszki, i inne), materiały z których były zrobione ale czasem coś wręcz poza materialnego.

<sup>7</sup> Ekspozyty z kolekcji Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej: elementy nabojów — MRZL.HT.480, MRZL.HT.515; ludzkie włosy — MRZL.HT.721, MRZL.HT.722, MRZL.HT.723, MRZL.HT.724.

<sup>8</sup> Zjawisko zaobserwowane wśród odbiorców wystawy *Historia w dewizce zapisana* w Muzeum Regionalnym Ziemi Limanowskiej.

W kolekcji Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej znajdują się dewizki z takimi elementami jak: monety, wizerunki Tadeusza Kościuszki czy królowej Wiktorii, religijne medaliki, symbole masońskie<sup>9</sup>. Ponadto, jest interesująca grupa stosunkowo łatwych do identyfikacji talizmanów i amuletów mających chronić ich właściciela, m.in. z motywami hamsy, fuku lub cornicello<sup>10</sup>, kojarzonych z różnymi kręgami kulturowymi, niekoniecznie europejskimi. Różnorodność wzorów, niejednokrotnie indywidualnie realizowane zamówienia i mocno spersonalizowane zdobienia wydają się wstępnie potwierdzać tę tezę.

Dlatego w omawianiu tematu w przyszłości istotną jeżeli nie najbardziej skomplikowaną i rozbudowaną część będzie stanowić też uważne przyjrzenie się zdobieniom pod względem ich semantycznych znaczeń i ich odczytania i prawidłowego zinterpretowania oraz próbą uchwycenia procesu przemian znaczeniowych dewizek. Można by też sięgnąć głębiej i zastanowić się i spróbować udowodnić znaczenie kulturowe nawet określonego typu dewizki na przykład typu Albert (Dickens), który swoją nazwę przejęła od osoby księcia Alberta małżonka królowej Wiktorii, który zaprezentował jako pierwszy łańcuszek zapięty do dziurki na guzik przy kamizelce w 1849 r. czym zainicjował nową modę [Cummins 2010: 134]. Z kolei omawiany już *châtelaines* miało symbolicznie odwoływać się do Pani na Zamku, strzegącej kluczy i miało określać kobietę posiadającą taki typ biżuterii jako wzorową panią domu [Cummins, Tauton 1994: 63, 11].

Bogactwo znaczeń symbolicznych i przekształcającej się roli dewizki w kulturze jest tematem dotąd w ogóle nieporuszonym. A literatura źródłowa daje wiele wskazówek, które skłaniają do bardziej uważnego przyjrzenia się takim zagadnieniom. Na przykład w końcu XVIII wieku dewizka stanowiła swoisty symbol o czym świadczy wygłaszana krytykach zbytku w przemówieniu Piusa Kicińskiego posła Ziemi Liwskiej podczas sesji sejmowej w 1789 roku:

Napełniony kray frakami, haftami, guzikami, laseczkami, dewizkami; pierścionkami, lusterkami, i innemi błyskotkami; a zabra-

<sup>9</sup> Eksponaty z kolekcji Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej: monety — MRZL.HT.233, MRZL.HT.317, MRZL.HT.318, MRZL.HT.319, MRZL.HT.350, MRZL.HT.351, MRZL.HT.448, MRZL.HT.449; wizerunek Tadeusza Kościuszki — MRZL.HT.269, MRZL.HT.414; wizerunek Wiktorii Hanowerskiej — MRZL.HT.409; medaliki religijne — MRZL.HT.245, MRZL.HT.255, MRZL.HT.474; emblematy masońskie — MRZL.HT.190, MRZL.HT.229.

<sup>10</sup> Eksponaty z kolekcji Muzeum Regionalnego Ziemi Limanowskiej: hamsa — MRZL.HT.274, fuku — MRZL.HT.484, cornicello — MRZL.HT.669.

kło dzielnych wierzchownych koni; zabrakło broni, którą przedtym wszystkie domy: Szlacheckie bywały ozdobione [Zbiory mów 1789: 34].

Poza wymienianiem dewizki pośród zagranicznych błahostek, co prawda nie wyjaśnienia co się kryje pod nazwą, ale stanowi to źródło poddające rozważeniu już zagadnienia znaczenia dewizki w kulturze, jako symbolu niemądrych mód zagranicznych.

Innym przykładem jest opis Ks. Felińskiego o rywalizacji cara Mikołaja I z ambasadorem angielskim w sprawie wyższości rzemiosła rosyjskiego nad angielskim:

Sam cesarz Mikołaj I, który po wojnie węgierskiej z taką pogardą odzywał się o zgniłej cywilizacji zachodniej, w początkach swego panowania dumny był jeśli przemysł rosyjski pod jakimkolwiek względem mógł mierzyć się z zagranicznym. Kiedy ambasador angielski zjawił się raz u dworu ze stalową dewizką u zegarka, niezmiernie kunsztownego wyrobu, cesarz prosił go, by mu na czas krótki cacko to zostawił. Wezwawszy następnie ministra dworu, polecił mu wyszukać najzdolniejszego ślusarza i kazać mu wedle danego modelu zrobić taką samą dewizkę. Imitacja tak doskonale się udała, że na oko nie podobna było rozróżnić wzoru od naśladownictwa. Uradowany cesarz, spotkawszy znowu ambasadora, położył na swej dłoni obie dewizki i kazał właścicielowi poznawać swoją. Zagadnięty wziął od cesarza oba łańcuszki, nie przypatrując się im nawet, a zbliżywszy się do płyty kamiennej, przy kominku umieszczonej, cisnął na marmur z całej siły trzymane w ręku dewizki. Imitacja rozprysła się na drobne sztuki, wzór zaś angielski pozostał cały. Wówczas tryumfujący ambasador podniósł swoją dewizkę, a ukazując ją zawstydzonemu monarsze, rzekł: „Oto moja” potracając zaś nogą szczątki imitacji, dodał: „a to waszej cesarskiej mości”. Upokorzyło to cesarza, wstrzymał jednak oznaki oburzenia, gdyż nie był jeszcze całkiem zaślepiony” [Feliński 1897:158-159].

Trudno jednoznacznie w tym przypadku ocenić w jakim stopniu dewizka rozpadająca się w drobne kawałki stała się tu symbolem stanu gospodarczego carskiej Rosji. Jednak jest to kolejne pole badawcze, które się otwiera w zakresie zagadnień na temat zabytkowych dewizek i ich roli w kulturze.

Można założyć, że dewizka przechodzi zadziwiająco przemianę znaczeniową i jej rola znacząco się zmienia na przestrzeni wieków. Od wyraźnej oznaki nobilitacji (o czym świadczy obecność dewizki w portretach reprezentacyjnych) czy stwierdzenie Kitowicza że kto miał dewizki był bardzo poważany: „czym więcej kto miał u zegarka tych dewizek, tym bardziej

był konsyderowany” [Kitowicz 1985: 290; Cummins 2010: 15; Faraday 2018: 239–266] poprzez krytykę napływającej do polski angielskiej i francuskiej mody do przedmiotu codziennego użytku, który był niezbędny ze względu na swoje ugruntowane miejsce w twardych regułach bon-tonu towarzyskiego, gdzie noszenia takiej czy innej dewizki może być złamaniem jakiegoś określonego kodu kulturowego [Kiewnarska, 1931: 165].

Na zakończenie należy podkreślić, że dewizka we wszystkich swych postaciach jest jedynym przedmiotem użytku codziennego, który przez wieki był elementem ubioru będącym jednocześnie biżuterią, spełniającą poza estetyczną, dodatkowo szereg praktycznych oraz symbolicznych funkcji niezmiernie istotnych dla właściciela i otaczającego go społeczeństwa. Stwierdzenie takie zmusza poniekąd do zweryfikowania zakresu funkcji jakie pełniła dewizka przez wieki i wyjście poza klasyczny dodatek do zegarka kieszonkowego służącego do pomiaru czasu, zwłaszcza w świetle nawet tak prostej informacji, że to dewizka była uwidaczniana i podkreślana na ubiorze, a różnorodność jej typów przewyższała formy zegarka. Zadanie prześledzenia procesu jakiemu podlegała dewizka jest znacznie utrudniona poprzez brak literatury naukowej w tym zakresie, lecz jak zostało to zaprezentowane powyżej nie niemożliwe, zwłaszcza przy podejściu interdyscyplinarnym.

## Bibliografia

### Adamowicz Adam Ferdynand

1861: *Encyklopedia powszechna*, t. 7, Warszawa: S.Olgerbrand.

### Arct Michał

1921: *Słownik wyrazów obcych. 25000 wyrazów, zwrotów i przysłów cudzoziemskich używanych w mowie potocznej i prasie polskiej*, Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta.

### Barfoot Peter

1791: *The Universal British Directory of Trade, Commerce and Manufacture*, t. I–IV, London.

### Campbell Mark

1867: *Self-instructor in the art. Of hair work, dressing hair, making curls, switches braids and hair jewelery of every description*, New York: Campbell.

### Cummins Genevieve

2010: *How The Watch Was Worn. A Fashion For 500 Years*, Woodbridge: Antique Collectors' Club.

### Cummins Geneviev, Taunton Nerylla

1994: *Chatelaines. Utility to Glorious Extravagance*, Woodbridge: Antique Collectors' Club.

### Dereń Ewa, Nowak Tomasz, Polański Edward

2008: *Słownik języka polskiego z frazeologizmami i przysłowiami*, Warszawa: Wydawnictwo Arti.

**Faraday Christina Julietta**

2018: *Tudor time machines: clocks and watches in English portraits c. 1530–c. 1630 w: „Renaissance Studies”, t. 33, nr 2.*

**Feliński Zygmunt Szczęsny**

1897: *Pamiętniki ks. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, arcybiskupa warszawskiego. Cz. 1, 1822–1851, Kraków: Nakładem Zgromadzenia Rodziny Maryi.*

**Gloger Zygmunt**

1972: *Encyklopedia staropolska, t. III, Warszawa: PIW.*

**Gołębiowski Łukasz**

1830: *Ubiory w Polsce, Warszawa: Drukiem A. Gałęzowskiego i Komp.*

**Gradowski Michał**

1984: *Dawne złotnictwo. Technika i terminologia, Warszawa: PWN.*

**Handke Kwiryna**

1996: *Opis języka inwentarzy dóbr rodziny Bagniewskich z XVIII w: Polszczyzna regionalne Pomorza (zbiór studiów), t. 7, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.*

**Handke Kwiryna, Popowska-Taborska Hanna, Galster Irena**

1996: *Nie dajmy zginąć słowom: rzecz o odchodzącym słownictwie, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.*

**Jopkiewicz Mariusz, Kubica Jerzy**

1984: *Metale szlachetne, Warszawa: LIBRA.*

**Kitowicz Jędrzej**

1985: *Opis obyczajów za panowania Augusta III, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.*

**Kiewnarska Jadwiga**

1931: *Dobre wychowanie na co dzień, Poznań: Wydawnictwo Polskie R. Wagner.*

**Kopaliński Władysław,**

2007: *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem, Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.*

**Korzon Tadeusz**

1897: *Wewnętrzne dzieje Polski za Stanisława Augusta (1764–1794), t. II, Kraków: Księgarnia L. Zwolińskiego i S-KI.*

**Kulpa Anna**

2017: *Sposób noszenia dewizek w kontekście historii mody w: Historia w dewizce zapisana. Katalog wystawy, Limanowa: Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej.*

**Naruszewicz Adam Stanisław**

2008: *Dyjaryjusz podróży Jego Królewskiej Mości na sejm grodzieński, wydała M. Bober-Jankowska, seria: „Biblioteka Pisarzy Polskiego Oświecenia”, t. 8, Warszawa: Instytut Badań Literackich.*

**Piskorz Anna**

2015: *Słów kilka o châtelaines, dewizkach, Portrecie Marii Pusłowskiej i modzie w: „Opuscula Musealia” 23*

**Siedlecka Wiesława**

1988: *Polskie zegary, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.*

**Simmonds Peter Lund**

1858: *A Dictionary Of Trade Products Commercial, Manufacturing and Technical Terms: With a Definition of The Moneys, Weights, And Measures of All Countries*, London: G. Routledge and Co. Farrington Street.

**Smólkowa Teresa**

2013: *Nowe słownictwo polskie. Materiały z prasy lat 2001–2005. Część III: K-M*, Kraków: Wydawnictwo Lexis.

**Szubert Małgorzata**

2003: *Leksykon rzecz minionych i przemijających*, Warszawa: MUZA SA.

**Ulaczyk Maria Magdalena**

2018: *Terminologia złotnicza i jej znaczenie w praktyce urzędów probierczych w: „Metrologia i Probiernictwo — Biuletyn Głównego Urzędu Miar” 1(20)*.

**Urbaniec Arkadiusz**

2017: *Dewizka — próba definicji i perspektywa historyczna w: Historia w dewizce zapisana. Katalog wystawy*, Limanowa: Muzeum Regionalne Ziemi Limanowskiej.

**Urešowá Libuse**

1987: *Zegary*, Warszawa: Wydawnictwo Artystyczne i Filmowe.

1789: *Zbiór mów i pism niektórych w czasie Sejmów stanów skonfederowanych*, T. VI, Wilno: Drukarnia J. K. Mci przy Akademji.

1823: *Dziennik Rządowy Wolnego Miasta Krakowa i Jego okręgu*, nr 1.

1883–1884: *The Watchmaker, Jeweller and Silversmith. Devoted to the Interests of Watchmakers, Jewellers, Silversmiths, Opticians, and kindred Trades*, London.

2007: *Słownik terminologiczny sztuk pięknych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN

**Strony internetowe**

*Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku* opracowywany przez Instytut Języka Polskiego PAN [https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id\\_hasla=41137#41137](https://sxvii.pl/index.php?strona=haslo&id_hasla=41137#41137); odczyt z dnia: 25.04.2021r.

*Illustrated Professional Dictionary of Horology Federation of the Swiss Watch Industry FH* <https://www.fhs.swiss/berner/?l=en>; odczyt z dnia: 28.04.2021

**Anna Kulpa****A forgotten item — an outline of the research on historical watch chains**

The article is devoted to the areas of research on historical watch chains, the basis of which is a unique collection of watch chains displayed in the Regional Museum of the Limanowa Region. The complex and so far unexplored issues of the symbolism of watch-chains in museum collections require careful study, thanks to which it will be possible to fully prove that

these are objects that constitute important determinants of semiotic changes in material culture. Even the preliminary analysis of the available sources and a few studies indicate the need to verify the existing definition. It also signals the need for in-depth studies on the relationship between the typology, function and meaning of foreign watch chains in various historical periods and the development of culture, thanks to which it will be possible to develop an innovative research approach to jewellery and material culture. The basis for this is the assumption that watch chains, like no other everyday jewellery became not only a showcase, a hallmark, an expression of attitudes and values, but also a talisman of the owner.

**Keywords:** watch chain, jewellery, collection, Limanowa Region Museum